

Sygn. akt III AUa 355/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba (spr.) SSA Michał Bober
Protokolant:	sekr.sądowy Lidia Pedynkowska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w Gdańsku

sprawy K. C.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do renty rolniczej

na skutek apelacji K. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 stycznia 2013 r.,
sygn. akt VI U 3382/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 355/13

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 2 lipca 2012 r. odmówił K. C. prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm.), gdyż lekarz rzeczoznawca KRUS orzeczeniem z dnia 30 maja 2012 r. oraz Komisja Lekarska Kasy orzeczeniem z dnia 28 czerwca 2012 r. nie uznali ubezpieczonej za trwale lub okresowo całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona, wnosząc o przyznanie prawa do renty rolniczej.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Wnioskodawczyni K. C. urodziła się w (...) i ma wymagany ustawowo okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Wobec wątpliwości odnośnie prawidłowości orzekania o stanie zdrowia ubezpieczonej, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych. Biegli w orzeczeniu lekarskim z dnia 3 października 2012 r. stwierdzili, że schorzenia występujące u odwołującej się powodują konieczność leczenia w poradni neurologicznej oraz rehabilitacji ambulatoryjnej kręgosłupa, jednakże nie są aktualnie zaawansowane w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy w rolnictwie. Ustalenie to biegli wywiedli po analizie dostępnej dokumentacji medycznej oraz osobistym badaniu ubezpieczonej. Zarówno badanie internistyczne z zakresu medycyny pracy, jak i badanie neurologiczne oraz konsultacja psychiatryczna potwierdziły stanowisko organów orzecznich rolniczego organu rentowego. W opinii biegłych lekarzy sądowych, zmiany zwyrodnieniowe z dyskopatią L5-S1 z okresowym zespołem bólowym szyjnym i L-S w okresie remisji oraz przebyte leczenie operacyjne zespołu cieśni nadgarstka lewego, wyleczone bez deficytu neurologicznego nie stanowią podstawy do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy. Podobnie rozpoznanie psychiatryczne w postaci adaptacyjnego zaburzenia nastroju nie może uzasadniać trwałej bądź okresowej niezdolności całkowitej do pracy rolniczej.

Zgodnie z art. 21 ust. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.), ubezpieczonego uważa się za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym, jeżeli z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Wobec treści opinii biegłych sądowych, Sąd Okręgowy uznał, że stan zdrowia ubezpieczonej nie czyni wnioskodawczyni trwale lub okresowo niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Opinie biegłych sądowych są zgodne z orzeczeniem Komisji Lekarskiej, która również nie stwierdziła u wnioskodawczyni trwałej lub okresowej całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Wydana przez biegłych opinia sądowno-lekarska jest kategorierna i jednoznaczna. Została również przekonywująco umotywowana. Nie było wobec tego podstaw do odmówienia jej waloru wiarygodności. Sąd uznał, że zaskarżona decyzja odpowiada prawu, skoro ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy w rolnictwie.

W systemie prawa ubezpieczeń społecznych pojęcie niezdolności do pracy może być ujmowane ogólnie i zarazem wspólnie dla systemu powszechnego (pracowniczego) i rolniczego, jako stan braku zdolności do pracy ubezpieczonego z przyczyn zdrowotnych. W systemie powszechnym niezdolność tę dzieli się na całkowitą i częściową (art. 12 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS). Tej ostatniej nie ma w systemie rolniczym. Natomiast paralela między całkowitą niezdolnością do pracy w systemie powszechnym i całkowitą niezdolnością do pracy w systemie rolniczym może być łączona ze stanem zdrowia uniemożliwiającym wykonywanie pracy. Z przedstawionego wyżej podobieństwa a zarazem różnicy w definicjach całkowitej niezdolności do pracy w systemie powszechnym i rolniczym wypływa dalsze spostrzeżenie. Należy bowiem dostrzec, że ochrona z art. 21 ust. 5 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników obejmuje tylko całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, a nie każdy mniejszy (niż całkowity) stopień tej niezdolności. Nie każdy więc gorszy stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty. Jeżeli ustawodawca w systemie rolniczym nie rozróżnił i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko przy całkowitej, to oznacza to, że w ustaleniu takiego stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi o wyraźną granicę tej niezdolności - a więc o sytuację, gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać pracy. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień (całkowitej) niezdolności do pracy wyznacza granicę w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje zatem sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita. Zatem gorszy stan zdrowotny może powodować ograniczenie zdolności do pracy lecz nie osiągać całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I UK 207/10).

W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia i wnioski biegłych lekarzy sądowych stanowią wyczerpującą i kompleksową ocenę stanu zdrowia odwołującej; obiektywnie oddają jej aktualny stan zdrowia w odniesieniu do możliwości zawodowych. W wyroku z dnia 25 września 1997 r., sygn. akt II UKN 271/97 Sąd Najwyższy stwierdził, że „granice obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy”. Ponadto w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 września 2008r., sygn. akt I UK 91/08 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie (...) nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego (instytutu) powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony”. Również w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, nie uzasadnia potrzeby przeprowadzania dowodu z kolejnej opinii biegłych czy też opinii uzupełniającej taka okoliczność, że opinia powołanego biegłego czy biegłych jest dla strony (w jej odczuciu) niekorzystna (zob. wyrok SN z dnia 18 lutego 1974r. II CR 5/74, uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999r. I PKN 20/99, uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 października 2001r. IV CKN 478/00, uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2002r.). Opinia biegłych w sprawach o świadczenia, do których prawo uzależnione jest od ustalenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji ma charakter podstawowy (por. wyrok SN z dnia 17 stycznia 2002 r., II UKN 717/00). Skoro w niniejszej sprawie opinia ta wyraźnie potwierdza, że odwołująca się nie jest całkowicie niezdolna do pracy w rolnictwie, a Sąd nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania, należało podzielić jej wnioski.

Mając na względzie powyższą argumentację Sąd I instancji, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczyni K. C., wskazując, że wyrok jest dla niej krzywdzący, gdyż na rencie rolniczej przebywała od 6 maja 2003 r. do 30 czerwca 2004 r. oraz od 23 marca 2007 r. do 31 maja 2012 r. Występujące u niej schorzenia nie pozwalają jej wykonywać pracy w gospodarstwie rolnym, polegającej na pozyskiwaniu mleka od 25 krów, gdzie musi przykucnąć przy każdej krowie, a później wstać, chwytając się rury, wyprostować się i chwilę odczekać, gdyż ma zachwianie równowagi. Bez bólu może podnieść tylko 2 kg, co również ogranicza jej pracę w gospodarstwie, gdyż musi poić cielęta i dźwigać 30 l mleka. Ubezpieczona jest pod opieką neurochirurga, neurologa i psychiatry, ale ich działania nie zawsze przynoszą oczekiwane efekty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów uzasadniających konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia spełniania przez ubezpieczoną kumulatywnie przesłanek ustalenia prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy na podstawie art. 21 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, w szczególności – przesłanki niezdolności do pracy.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c.,

nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej. W konsekwencji, Sąd odwoławczy, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Podkreślenia wymaga, iż postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji było przeprowadzone w sposób prawidłowy i wyczerpujący. Sąd powołał biegłych lekarzy ze specjalności adekwatnych do schorzeń zgłaszanych przez ubezpieczoną przed organem rentowym, tj. biegłych lekarzy sądowych: internistę, psychiatrę i neurologa, którzy wypowiedzieli się w kwestii jej niezdolności do pracy. Biegli, dokonując oceny stanu zdrowia wnioskodawczyni, szczegółowo opisali rozpoznane u niej schorzenia, wskazując, iż wymagają one leczenia oraz rehabilitacji, jednak

nie występują w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy. Opinie biegłych Sąd Apelacyjny uznał za przekonywujące, dzieląc tym samym stanowisko Sądu Okręgowego.

W utrwalonej już praktyce orzeczniczej sądów przyjęto, iż strona chcąc podważyć wartość dowodową opinii biegłego sądowego winna przytoczyć rzeczowe argumenty uzasadniające jej twierdzenia. Jest to związane ze szczególnym charakterem tego dowodu, albowiem biegli w odróżnieniu od świadków, czy stron nie komunikują w postępowaniu swej wiedzy i spostrzeżeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz przy wykorzystaniu swojej wiedzy zawodowej i naukowej, czyli wiadomości specjalnych wykraczających poza zasób wiedzy przeciętnie wykształconego człowieka, sporządzają opinię w zakresie objętym tezą dowodową w celu ułatwienia oceny faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zauważyć należy, iż ubezpieczona, pomimo prawidłowego zobowiązania, w określonym przez Sąd terminie nie wniosła zastrzeżeń do powyższej opinii. We wniesionej apelacji nie wykazała zaś, aby biegłym sporządzającym opinię w niniejszej sprawie można było brak wnikliwego zbadania ubezpieczonej czy też stronniczość. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podzielił zatem stanowisko zaprezentowane przez biegłych w opinii, albowiem znajduje ono oparcie zarówno w zgromadzonej dokumentacji medycznej, jak i przeprowadzonych badaniach podmiotowych. Ponadto, przedstawione przez biegłych wnioski są zdaniem Sądu Odwoławczego spójne, logiczne i przekonywujące, dlatego też zasługują na uznanie ich za miarodajny dowód w sprawie.

Z opinii biegłych wynika zaś, iż nastąpiła poprawa stanu zdrowia wnioskodawczyni i zarówno na dzień wydania decyzji przez organ rentowy jak i na dzień wyrokowania przez Sąd I instancji, była ona zdolna do pracy w gospodarstwie rolnym.

Podkreślenia również wymaga, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy pozostaje złożone przez wnioskodawczynię orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Wyjaśnić bowiem należy, że pojęcie niepełnosprawności, nie jest tożsame z niezdolnością do pracy. Kwestię kogo można uznać za osobę całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym normuje art. 21 ust. 5 ustawy ubezpieczeniu społecznym rolników, zaś przesłanki uznania za osobę niepełnosprawną - art. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 1997 r., nr 123, poz. 776 ze zmianami). Przesłanki uznania osoby za niepełnosprawną i niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym są przy tym zupełnie różne.

W świetle obowiązującego stanu prawnego brak jest więc podstaw do utożsamiania pojęć prawnych "niezdolności do pracy" oraz "niepełnosprawności", skoro każde z tych pojęć posiada odmienną definicję legalną, orzekanie w sprawie ustalenia "niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym" oraz w sprawie ustalenia stopnia "niepełnosprawności" należą do innych organów i stanowić mają konieczną przesłankę prawną dla ustalenia prawa do korzystania z różnego rodzaju świadczeń lub uprawnień (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02 - OSNP 2004 nr 12, poz. 213 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 222/03 - OSNP 2004 nr 19, poz. 340).

Zajmując stanowisko w przedmiocie apelacji ubezpieczonej, wskazać należy, iż podniesione przez nią zarzuty nie zasługują na uwzględnienie i sprowadzają się do lakonicznej polemiki z opiniami biegłych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do kwestionowania wniosków biegłych tylko na tej podstawie, iż odczucia skarżącej co do stopnia zaawansowania występujących u niej schorzeń są odmienne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż Sąd I instancji przeprowadził wystarczające do rozstrzygnięcia sporu postępowanie dowodowe, dochodząc ostatecznie do wniosku, że K. C. aktualnie jest osobą zdolną do pracy w gospodarstwie rolnym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, dzieląc stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację wnioskodawczyni za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

SSA Barbara Mazur SSA Bożena Grubba SSA Michał Bober